

Namiot winiarzy

Obie zielonogórskie organizacje winiarzy - Lubuskie Stowarzyszenie Winiarskie oraz Ogólnopolskie Stowarzyszenie Plantatorów Winorośli i Producentów Wina - wezmą czynny udział w tegorocznych obchodach Święta Winobrania. Swoją obecność zaznacza zwłaszcza w Domku Winiarza, który zostanie wzniesiony, w postaci obszernego namiotu, na staromiejskim deptaku przy ratuszu, naprzeciwko Delikatesów. Wina ze swoich firmowych piwnic będzie tam serwować pan Kremer, prowadzący dużą rozlewnię win w Nowym Tomysłu, zainteresowani będą mogli obejrzeć akcesoria winiarskie, odbędą się pokazy tłoczenia moszczu. W pokazach wezmą udział niemieccy goście - winiarze zrzeszeni w Guben Weinbau E.V. Zielonogórcy winiarze będą częstować własnymi winami, a organizatorzy liczą na to, że działkowicze i amatorzy win domowego wyrobu pojawią się tłumnie, aby zaprezentować swoje trunki. Domek Winiarza otworzy swoje podwoje w sobotę 4 września o godzinie 14.00.

Targi Winiarskie

W sobotę 11 września w godzinach 10.00-16.00 na boisku szkoły przy ul. Licealnej odbędą się II Targi Winiarskie. Będzie można nabyć beczkę do wina, prasę do tłoczenia moszczu i gąsior do jego fermentacji, a także drobniejsze akcesoria winiarskie. Ponadto sadzonki winorośli i literaturę fachową. W ramach akcji „sadzonka za książkę” będzie można wymienić 4 niepotrzebne książki na interesujący krzaczek winorośli. Odbędzie się także konkurs o tematyce winiarskiej.

Konkurs win

Również w winobraniową sobotę o godz. 11.00 odbędzie się w Palmiarni konkurs domowych win gronowych, otwarty dla wszystkich chętnych. W jury zasiądą przedstawiciele obu stowarzyszeń winiarskich, kustosz działu winiarskiego w zielonogórskim muzeum Zdzisława Kraśko i doc. Edmund Grzeszkowiak z katedry biofarmacji Akademii Medycznej w Poznaniu, enolog.

Forum Miast

Korowód imprez odbywających się w winobraniową sobotę dopełni kolejne Forum Miast Blizniaczych. W Centrum Biznesu spotkają się przedstawiciele miast utrzymujących partnerskie stosunki z Zieloną Górą. Tematem sporej części referatów będzie winiarstwo. O nim będzie też mówić w swoim wystąpieniu pani prezydent miasta Bożena Ronowicz.



winiarz

ZIELONOGÓRSKI

PISMO PLANTATORÓW WINOROŚLI I PRODUCENTÓW WINA · NR 2 · WRZESIEŃ 2004



Es läuten die Glocken von Grünbergs Turm,
es rollen die Wagen mit Wannen,
ob Sonnenschein, Regen, ob Herbstessturm,
mit Kind und mit Kegel von dannen;
nach uralter Weise mit stets frohem Sinn
zieh'n Grünberger Bürger zur Weinlese hin.

Winobranie 2004

Jeśli chodzi o najbardziej odległą historię zielonogórskiego winiarstwa, to jedna data jest pewna: jubileusz jego 750-lecia, który świętowano w roku 1900. Cofając się wstecz mamy zatem rok 1150, który tak naprawdę - nie wiadomo skąd i kiedy się wziął. Nie występuje w żadnym z zachowanych dokumentów z tej odległej epoki, ale trzeba też przyznać, że owych dokumentów w ogóle zachowało się bardzo niewiele. W każdym razie zielonogórski radca rządowy Jakobi w niepublikowanym opracowaniu z 1866 roku, zachowanym w aktach Wydziału Winiarskiego Izby Rolniczej Dolnego Śląska, podaje rok 1150 jako datę sprowadzenia winorośli w okolice Zielonej Góry. Zaznacza przy tym, że nie jest to data poświadczona źródłowo, tylko przechowana w tradycji.

Dalszy ciąg na stronie 2

Agnieszka Stefaniak

Winne Wzgórze

Wzgórze Winne jest bardzo dobrym przykładem zmian użytkowania obszaru - z rolnego na specjalne, w toku presji urbanizacyjnej. Układ wewnętrzny, jak i bezpośredniego otoczenia opisywanego obszaru, ukierunkowane były pierwotnie na produkcję. Istniał czytelny, aczkolwiek rzadki system dróg jezdnych dla sprzętu uprawowego i transportu winnych gron.

Na szczycie wzgórza zwanego wtedy Ceglaną Górą wybudowano w 1818 roku domek winiarski, należący do ówczesnego zielonogórskiego przemysłowca Augusta Gremplera.

Był to niewielki jednokondygnacyjny budynek, przykryty czterospadowym dachem z charakterystycznym tarasem widokowym ogrodzonym balustradą. Początkowo służył do przechowywania narzędzi do uprawy winorośli, był również przystosowany do zamieszkania w porze letniej. W roku 1932 wymieniany był jako jeden z nielicznych domków winiarskich użytkowanych zgodnie ze swoją pierwotną funkcją na czynnej jeszcze winnicy. W 1956 roku dobudowano do niego oszklony pawilon, w którym umieszczono pierwsze gatunki egzotycznych roślin. Sześć lat później otwarto kawiarnię o nazwie „Palmiarnia”. Całkowicie nowe konstrukcje nośne Palmiarni wzniesiono w latach 80-tych. Natomiast w roku 1999 zmodernizowano wnętrza.

Dalszy ciąg za stronie 2

Winne Wzgórze

Dalszy ciąg ze strony 1

Teren wokół Palmiarni również ulegał zmianom w miarę jej przebudowy. Rzadki przebieg dróg uwarunkowany był zapewne dążnością do zminimalizowania degradacji gleb wskutek

działania zjawisk erozyjnych. Należy pamiętać, że opisywany obszar pokryty był (i jest nadal) luźnymi utworami glebowymi, ubogimi w szkielet glebowy. Taka sytuacja wymagała od użytkownika innego podejścia do zabudowy stoku niż w winnicach francuskich, włoskich, czy nadreńskich - gdzie występujący powierzchniowo materiał skalny stabilizuje zbocza.

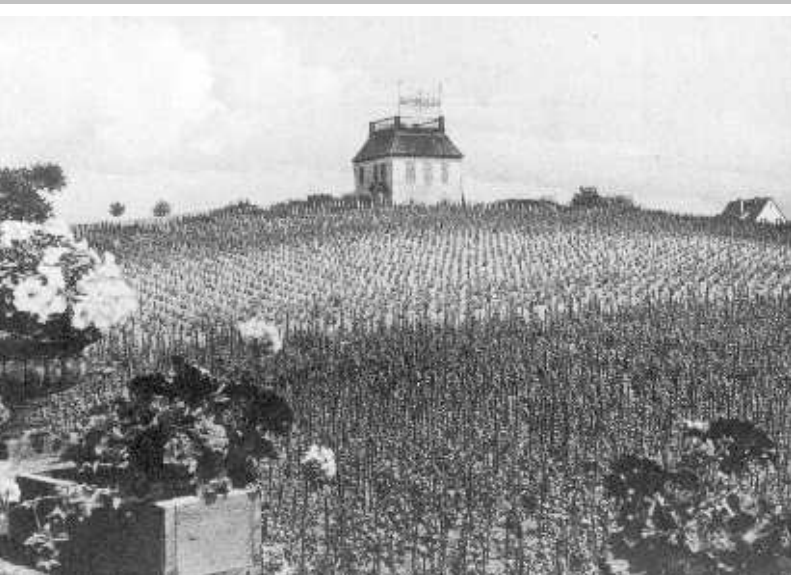
Wraz ze zmianą użytkowania Wzgórza Winnego - z produkcyjnego na parkowe, układ komunikacyjny został zmieniony. Pojawiły się kręte, wijące się po zboczu alejki - tak, by teren uatrakcyjnić widokowo. Zadbano też o aranżację punktów widokowych, z których rozciągała się wspaniała panorama miasta. Układ ten już w początku XX wieku został dobrze zaprojektowany i wykonany, dzięki czemu nie uległ dużym zmianom do chwili obecnej. Charakterystycznym elementem, który pojawił się na Winnym Wzgórzu w latach międzywojennych, jest rzeźba chłopca z konikiem, której wystawienie spowodowało konieczność przebudowy istniejących ciągów komunikacyjnych.

Winne wzgórze to nie tylko reprezentacyjne miejsce uprawy winorośli, ale także znajdujący się tam zieleniec. Położony nieco poniżej głównych sektorów, na północno-zachodnim zboczu wzgórza, powstał w latach 70-tych i w nieznacznie zmienionej formie zachował się do dzisiaj. Tylko jedna alejka współcześnie nie jest użytkowana, w związku z czym należy zmienić jej przebieg, inaczej ją zagospodarować lub zlikwidować. Również w latach 70-tych rozmieszczono na tym terenie rzeźby współczesnych zielonogórskich artystów.

Daleko idącym projektem jest stworzenie połączenia Parku Winnego przez ulicę Kupiecką ze Starówką, które stworzyłoby kontynuację deptaka. Jednocześnie można by pomyśleć o zaniechanej jansenowskiej koncepcji połączenia miejskich terenów zieleni w zwarty system.

Agnieszka Stefaniak*

* Inż. Agnieszka Stefaniak jest pracownikiem ZGKiM i sprawuje opiekę nad winnicą na Wzgórzu Winnym. Tekst jest fragmentem jej pracy inżynierskiej „Zielone wizytówki miasta na przykładzie Parku Winnego w Zielonej Górze”, napisanej pod kierunkiem dr hab. inż. Andrzeja Greinerta w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Sulechowie.



Widok na winnicę i dom winiarski Gremplera, lata 20. XX wieku

wywodzącego się z czasów jeszcze plemiennych, i terenów ekspansji niemieckiej. Dla zagospodarowania tej słabo zaludnionej krainy książęta piastowscy musieli sięgnąć po osadników z Niemiec i Flandrii. Kolonizacyjny rodowód z tego czasu ma wiele wsi w rejonie Żar, Żagania, Kożuchowa i Szprotawy². Taki był też najprawdopodobniej początek Zielonej Góry, której nazwa już w najstarszych źródłach występuje w brzmieniu niemieckim, jako Gruenberg.

O tym, że przybysze, którzy pojawili się pośród Słowian zamieszkujących te okolice pochodzili z Dolnej Frankonii, świadczy fakt, że w dialekcie ludności zamieszkującej okolice Wuerzburga w Meinfranken spotyka się - zwłaszcza w wymowie - niespodziewane podobieństwa z lokalną, zielonogórską odmianą dialektu dolnośląskiego w zakresie słownictwa używanego w winiarstwie³.

Kiedy dzisiaj miasto nawiązuje do tych uświęconych tradycji, jedno z pewnością się zmieniło: winobranie utraciło swój związek z życiem winnicy, stając się bardziej zjawiskiem z obszaru kultury, niż agrotechniki. Szczególnie w bieżącym roku jest tak, jakbyśmy dożytkowali przed sprzątnięciem zboża z pól. Kaprysy natury spowodowały, że winne grona są dopiero w fazie wzrostu i potrzebują jeszcze wiele słońca. Dzisiejsze zielone groszki staną się dojrzałymi winogronami dopiero gdzieś w połowie października, co zresztą w dziejach Zielonej Góry było zjawiskiem nagminnym.

Kiedyś o terminie winobrania decydowała komisja winiarzy, która badała gotowość winnic do splotnięcia moszczem, dzisiaj planują je, na wiele miesięcy naprzód, miejscy urzędnicy. Być może jednak - nie jest to wcale takie złe. Będziemy bowiem mieli w tym roku dwa winobrania. Po tym oficjalnym, wrześniowym, ogłoszonym decyzją magistratu i spędzonym przy winach z dalekich krajów, nadejdzie czas na winne żniwa w naszych skromnych winnicach. Tylko którą datę zapisać w annałach zielonogórskiego winiarstwa?

Miroslaw Kuleba

¹ „Kleine Chronik von Gruenberg/Schlesien”, Gruenberger Ring, Hannover.

² H. Guttman: „Der Gruenberger Wein in Wahrheit und Dichtung”.

³ „Klasztor augustianów w Żaganiu”. Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Kowalskiego. Zielona Góra 1999.

Dobór odmian dla Zielonej Góry

Według sprawozdania inspektora lustrującego w roku 1946 stan zielonogórskich winnic, zachowały się na nich stare nasadzenia takich odmian jak Blauer Portugieser, Chrupka Czarna i Złota, Sylvaner, Mueller-Thurgau, Riesling, Muscat Ottonel, Velteliner. „Oprócz ogólnie znanych odmian europejskich winorośli, istnieje mała plantacja własnych, a młodych, nie owocujących jeszcze krzyżówek, odmian mniej wartościowych starszej edycji. Ponieważ nie owocowały dotąd, trudno jest określić, jakie są to odmiany. Wiadomo jest tylko, że między innymi są tam odmiany hybrydatora E. Kuhlmana, który zajmował



Winnica „Ceglana”, dawniej Gremplera, w latach 50-tych. Pierwszy od lewej Władysław Sobolewski, opiekun plantacji należącej wówczas do Lubuskiej Wytwórni Win

się krzyżowaniem 15-20 lat temu i nie stworzył żadnej wartościowej odmiany. Oprócz tego są krzyżówki Seibela, Bartille-Seyva. Ten ostatni należy również do dawniejszych hybrydatorów” - informuje inspektor.

Na krajowej naradzie hodowców winorośli, która odbyła się w dniach 6-9 lutego 1957 r., przeprowadzono degustację win wyprodukowanych z odmian uprawianych na zielonogórskich i wareckich winnicach. Próbki 33 rodzajów win były oceniane przez uczestników degustacji w dwóch skalach: pięcio- i stopunkowej. Uzyskano m.in. następujące średnie wyniki:

	skala 5-punktowa	skala 100-punktowa
Aurora (3 rodzaje win)	2,4 / 2,9 / 3,8	56
Riesling x Sylwaner (2 rodzaje)	3,0 / 3,1	71
Seyve-Villard	2,8 / 4,0	64 / 69
Seibel 13053 (Cascade)	3,2 / 3,6	69
Portugalskie Niebieskie	2,2	65
Seyve-Villard + Seibel	4,3	70
Traminer różowy	2,0	72
Traminer biały	2,9 / 4,3	75
Pinot Noir	2,5	67
Królowa Winnic	2,8 / 3,1	
Portugalskie Niebieskie + Pinot Noir	2,2	70
Aligote + Chrupka Złota	3,3	76
Chrupka Złota + Chrupka Różowa	4,0	60
Chrupka Różowa	3,4	61
Królowa Winnic + Chrupka Złota	1,7	
Beta	3,7	

Wyniki degustacji wskazują, że w latach 50-tych oprócz odmian klasycznych coraz bardziej rozpowszechniały się mieszańce amerykańsko-francuskie. Uczestnicy konferencji opracowali następujący dobór odmian dla terenów Polski:

I. Odmiany przemysłowe:

- Riesling x Sylwaner (Mueller-Thurgau)
- Pinot Noir
- Pinot Gris
- Portugalskie Niebieskie
- Traminer Różowy
- Chrupka Złota
- Chrupka Różowa
- Chrupka Muszkatowa

II. Winogrona deserowe

A. Odmiany europejskie

- Perła Czabańska
- Magdalenka Królewska
- Królowa Winnic
- Chrupka Złota
- Chrupka Różowa
- Chrupka Muszkatowa
- Portugalskie Niebieskie
- Weltlińska Czerwona Wczesna

B. Mieszańce międzygatunkowe

- Seibel 13053 (Cascade)
- Seibel 5279 (Aurora)
- Seyve-Villard 5-276 (Seyval Blanc).



Wzgórze winne dzisiaj. Fot. Czesław Łuniewicz

Dla przeprowadzenia prób zalecono odmiany Guliwer, Irsai Oliver, Marsylijska Czarna Wczesna i Gloria Hungariae. Powierzchnię gruntów przydatnych w kraju do uprawy winorośli określono na 20 tysięcy ha.*

* Archiwum Mieczysława Kaszuby, lata 1955-1967 [w posiadaniu autora].

Wieża winiarska z Budachowa



Wieża winiarska, stan przed rekonstrukcją. Fot. Zdzisława Kraśko

Historia winiarstwa naszego regionu to nie tylko winnice, przetwórnictwo i tradycje święta winobrania. Winiarstwo miało także znaczący wpływ na architekturę i zabudowę miasta. Do dzisiaj wiele frontowych ścian zielonogórskich kamienic zdobią elementy o tematyce winiarskiej, a mieszkalne wnętrza kryją ozdobne piece i witraże z równie ciekawymi winiarskimi elementami.

O uprawianych niegdyś licznych winnicach świadczą pozostałe do dzisiaj domki winiarskie. Te drewniane, o charakterze altanek, nie przetrwały do naszych czasów, strawione pożarem bądź zniszczone upływem czasu. Jedyne ślady takiego domku pozostały wśród działek przy ul. Wrocławskiej - dawnych winnic na Schillerhoehe. Ten rodzaj domków był typem „stodołowym”, według źródeł wyposażonym w dwuwrzecionową prasę, młynek i koryto do rozgniatania gron.

Domy znaczących plantatorów były większe, murowane, z zaznaczoną częścią mieszkalną, często o płaskim, tarasowym dachu lub otoczone galerijką widokową. Taki typ domów, zwany „zamkowym”, dotrwał do dzisiaj m.in. przy ulicy Pięknej i Krasickiego, należy tu również domek Gremplera przy Palmiarni.

W 1977 r. wojewódzki konserwator zabytków, dr Stanisław Kowalski, powiadomił Muzeum Ziemi Lubuskiej o przeznaczonym do rozbiórki, niszczącym, opuszczonym obiekcie w Budachowie koło Krosna Odrzańskiego. Zniszczony w 70% domek, z widocznymi śladami zagrzybienia i dużymi ubytkami w elementach

drewnianych, stał opuszczony na szczycie rozległego wzniesienia i z pewnością dziś nie byłoby po nim śladu, gdyby nie zainteresowanie muzealników, a właściwie należałoby powiedzieć - nieklamany zachwyt dla zapomnianego piękna. Wystarczył jeden rzut oka aby stwierdzić, że zabytek odznacza się charakterystyczną dla architektury winnic sylwetką i konstrukcją, nawiązującą do typu „zamkowego”. Była to budowla w naszym regionie zupełnie wyjątkowa, co potwierdzało słuszność podjęcia akcji ratunkowej i decyzji przeniesienia domku do skansenu. Rozpoczęła się długa droga jego rekonstrukcji w Parku Etnograficznym w Ochli - całe przedsięwzięcie miało miejsce jeszcze zanim skansen stał się autonomicznym Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli.

Rozpoczęto prace niezbędne dla zapewnienia dokładnego i wiernego odtworzenia obiektu w nowym miejscu. A więc szczegółowa inwentaryzacja, opis stanu techniczno-budowlanego, dokumentacja fotograficzna. I tak w opisie inwentaryzacyjnym czytamy: „Budynek położony pierwotnie we wsi Budachów niedaleko Krosna Odrzańskiego, na terenie dawnych zabudowań dworskich, spełniał funkcję niewielkiego magazynku podręcznego na narzędzia i owoce, letniego domku o jednej izbie, doskonałego punktu obserwacyjnego, wreszcie pięknego akcentu architektonicznego. Wzniesiony najprawdopodobniej w XVIII wieku, w stylu barokowym, na planie kwadratu, nie podpiwniczony, na fundamencie kamiennym i podmurówce z cegły pełnej starego typu. Dwukondygnacyjny, z użytkowym poddaszem, kryty dachem mansardowym, czterospadowym o konstrukcji drewnianej, z mocno wysuniętymi okapami nakrywającymi nadwieszony podcień, z gankiem na piętrze.

Konstrukcja domku drewniana, szachulcowa, ściany nośne szkieletowe wypełnione cegłą. Stropy drewniane, belkowe, nagie, przedłużone poza lico muru o szerokość galerijki, biegnącej wokół budynku, wspartej na zastrzałach łukowych. W części przyziemnej pomieszczenie przystosowane do magazynowania zbiorów, względnie wykonywania wstępnej obróbki owoców.

Znalezione na zewnętrznej ścianie ślady świadczą o istnieniu schodów dwubiegowych, drabiniastych, osadzonych w murze i wspartych na słupie drewnianym podpierającym równocześnie podcień. Schody prowadzące na galerijkę są jedyną drogą komunikacyjną łączącą przyziemie z piętrem.

Biorąc pod uwagę istnienie w obiekcie kominków w izbach na parterze i piętrze można sądzić, że tak jak w przypadku podobnych obiektów w Droszkowie, Cigacicach i Zielonej Górze, zarządca lub nadzorujący winnicę mógł w domku czasowo mieszkać. Tę tezę potwierdzałyby ozdobne kafle zachowane częściowo w ścianie kominka na pierwszym piętrze.



GRÜNBERGER winzer

NR 2 • SEPTEMBER 2004

Die Rebenzuechtung im Gebiet der Landwirtschaftskammer fuer die Provinz Niederschlesien im Jahre 1929

A. Ausbau und Organisation des Gebietsausschusses fuer Rebenzuechtung.

In der Zusammensetzung des Gebietsausschusses fuer Rebenzuechtung sind wesentliche Aenderungen nicht eingetreten. Die Gebiete des Landkreises wurden fuer die Zuechtungsbestrebungen fallen gelassen, da mit den letzten Resten der frostbeschaedigten, ueberalterten Weinstoecke Zuechtungsarbeiten nicht mehr lohnend waren. Die Keimzelle fuer einen allmaehlichen Wiederaufbau bildet immer mehr das Weinbaugebiet in und um Gruenberg. Traeger dieser praktischen Arbeiten sind zur Zeit die Stadt Gruenberg, der Gewerbe- und Gartenbauverein und der Winzerverein in Gruenberg.

B. Die Rebenzuechtungsarbeiten im Gruenberger Weinbaugebiet.

Die bereits im letzten Jahresbericht angedeutenden guenstigen Vorversuche mit Pfropfreben stellten die ganze Zuechtungsarbeit auf eine voellig neue Grundlage. Nachdem die mehrjaehrigen physikalischen und biologischen Untersuchungen Gruenberger Weinbergsande an der Biologischen Reichsanstalt in Naumburg an der Saale nur fuer ganz wenige Boeden des hiesigen Weinbaugebietes die Reblausimmunitaet ergaben, gleichzeitig aber auch durch das gute Bewurzelungsvermoegen der amerikanischen Unterlagsreben in den leichten Boeden auf eine rasche Bodendurchwurzelung und damit besseres Wachstum der Reben zu rechnen war, wurde diese Annahme durch die Vorversuche der letzten Jahre auf das deutlichste bestaetigt. Die negative Selektion hat fuer die ueberalterten reihenlosen vielfach im gemischten Satz stehenden Rebenbestaende keine wesentliche Bedeutung mehr. Man kam zur Ueberzeugung, dass nur durch Neuanlagen auf amerikanischen Unterlagsreben bei Ausnuetzung aller neuzeitlichen Anbaumethoden Fortschritte in der Erhaltung und Erneuerung des hiesigen Weinbaues erzielt werden koennen.

Die positive Selektion soll erst dann wieder aufgenommen werden, wenn die hiesigen Neupflanzungen der letzten Jahre, die mit anerkannten Wurzelreben preussischer und ausserpreussischer Weinbaulaender gemacht wurden, in den Ertrag kommen. An eine Schnittholzgewinnung zum Zwecke der Selbstveredlung wird aber vorlaeufig nicht gedacht werden koennen, da die Einrichtungen (Veredlungshaeuser usw.) nicht vorhanden sind. Es ist aber zu hoffen, dass der Pfropfrebenbezug aus preussischen Veredlungsanstalten leichter und vor allem billiger zu bewerkstelligen sein wird als die Aufbringung der Mittel fuer derartige Kultureinrichtungen.

Die Stadt Gruenberg hat als erste eine groessere geschlossene Pfropfrebenanlage in diesem Jahre geschaffen mit vorlaeufig rd. 10.000 Pfropfreben (4 Morgen). Die veredelten Reben setzen sich zusammen aus den Sorten: Sylvaner, Riesling, Traminer und Mueller-Thurgau. Die amerikanischen Unterlagsreben wurden hauptsaechlich aus solchen Sorten gewaehlt, die bereits in anderen Weinbaulaendern auf leichten



Weinpresse im Baudacher Gutsparf

Prasa winiarska w parku majatku ziemskiego w Budachowie.
Ilustracja z „Heimatbuch des Kreises Crossen“, 1929

Boeden befriedigt haben. Als Hauptsorten kommen in Frage: Riparia x Rupestris 101/14, Riparia x Rupestris 3309 und Aramon x Riparia 143 B. Trotzdem die Anlage erst im ersten Jahre steht und endgueltige Schluesse noch nicht gezogen werden duerfen, ergaben sich doch schon ganz auffaellige Unterschiede fuer die gleichen Edelsorten auf den verschiedenen Unterlagen und schliesslich auch zwischen den unveredelten und veredelten Reben auf benachbarten Quartieren. Die bisherigen Beobachtungsergebnisse sind folgende:

Sylvaner auf Rip. x Rup. 3309	sehr gut
Berl. x Rip. Tel. 5 BB	sehr gut
Mourv. x Rup. 1202	gut
Rip. x Gam. Oberl. 595	gut
Rip. x Rup. 101/14	maessig
Aram. x Rup. Ganz. 1	maessig
Rip. I Geis.	gering
Riesling auf Rip. x Rup. 3309	sehr gut
Berl. x Rip. Tel. 5 BB	sehr gut
Rip. x Rup. 101/14	gut
Aram. x Rip. 143 B	maessig
Berl. x Rip. Tel. 8 B	maessig
Traminer auf Aram. x Rup. Ganz. 1	sehr gut
Aram. x Rip. 143 B	sehr gut
Sol. x Rip. 1616	maessig
Cab. x Rup. 33 a	gering
Mueller-Thurgau auf Aram. x Rip. 143 B	sehr gut
Rip. x Rup. 101/14	gut
Rip. x Rup. 3309	gut
Berl. x Rip. Tel. 8 B	maessig
Cab. x Rup. 33 a	maessig

Trotz des schweren Winterfrostes, hatten doch die Reben im Gruenberger Weinbaugebiet Temperaturen bis ueber -30°C auszuhalten gehabt, brachte eine kleine Versuchsanlage des Gewerbe- und Gartenbauvereins von der Sorte Mueller-Thurgau wie im vergangenen Jahre durchschnittliche Stockertraege von und ueber 1 Pfd. Trauben. Die Mostgewichte waren hierbei 72° Oechsle und 8,2 prom. Saeure. Interessant war ein Versuch ueber das Laengenwachstum bei der guenstigen Witterung im vergangenen Jahre. Nicht gegipfelte, einjaehrige Triebe der Mueller-Thurgaurebe von 4-5 Jahre alten Rebstoecken erreichten eine Hoehe von ueber 3 m.

Weinbauausschuss der Landwirtschaftskammer Niederschlesien

Die Vollversammlung der Landwirtschaftskammer hat der Einrichtung eines Ausschusses fuer Weinbau zugestimmt. Es wird angenommen, dass als Mitglieder folgende Herren gefuehrt werden sollen:

1. Dr. Ercklentz, Landrat, Gruenberg;
2. Willy Bruehn, Rentier, Gruenberg;
3. Eduard Weller, Gruenberg;
4. Lehmann, Lehnscholtiseibesitzer, Lansitz;
5. Hans Muelsch, Weinbergbesitzer, Gruenberg;
6. Georg Paetz, Weinbaulehrer, Gruenberg;
7. Hugo Schmidt, Stadtrat, Gruenberg;
8. Alfred Weiss, Gartenbautechniker der Stadt- und Landkulturgesellschaft Gruenberg.

Als Mitglieder des Sonderausschusses fuer Rebenzuechtung werden hier folgende Herren gefuehrt:

1. Georg Paetz, Weinbaulehrer, Gruenberg;
 2. Hans Muelsch, Weinbergbesitzer, Gruenberg;
 3. Otto Paetzold, Baeckermeister, Gruenberg;
 4. Alfred Weiss, Gartenbautechniker, Gruenberg;
 5. Otto Holzer, Wein- und Obstbautechniker, Gruenberg.
- [Gruenberg, den 28 April 1827]

Dr. Alfred Ercklentz
Landrat

Ostdeutscher Weinbau

[...] An Sorten sind angebaut: der gruene Silvaner, der rote Traminer, der weisse und blaue Gutedel, der Elbling und der blaue Spaetburgunder. Am besten bewaehren sich davon, in Menge wie in Guete, der Silvaner und der Traminer. Die uebrigen Sorten sind stark im Degenerieren begriffen und leiden besonders unter einer Krankheit, dem „roten Brenner“. Der hiesige blaue Spaetburgunder liefert einen ganz vorzueglichen Rotwein, zusammen mit Silvaner weiss gekellert, gewinnt man einen guten „Schillerwein“. Es soll daher versucht werden, diesen Spaetburgunder durch Selektion wieder zu hoeheren Ertraegen zu bringen. Gelingt dies, so waere diese Rebe auch zur Ausfuhr fuer den Westen geeignet.

An Rebschaedlingen sind zu nennen: der Heu- und Sauerwurm, der falsche Mehltau - die Peronospora, der Rote Brenner und ab und zu hat sich leider auch schon ein paarmal der echte Mehltau - das Oidium - etwas bemerkbar gemacht. Zur Bekaempfung dieser Krankheiten werden entsprechende Spritz- und Bestaebungsmittel angewandt. Die Reblaus ist in Schlesien noch nicht aufgetreten. Es besteht die Vermutung,



dass der hiesige Sandboden gegen die Reblaus immun ist. Neuerdings eingeleitete Untersuchungen der Biologischen Reichsanstalt, Zweigstelle in Naumburg (Saale) sind zur Zeit noch nicht endgueltig abgeschlossen.

Die Ernten betragen bei gutem Bau auf Sandboden im Durchschnitt zwei Viertel a 5 Zentner, gleich 10 Zentner Weintrauben pro Morgen. Es ergeben sich aber auch noch hoehere Ertraege. Auf den kraeftigeren, schwereren Boeden kann bis zur doppelten und dreifachen Menge geerntet werden.

Die Mostgewichte betragen durchschnittlich in guten Jahren 80 Grad, steigen aber auch bis zu 85 Grad und ueber 90 Grad Oechsle, in mittleren 60 bis 75 Grad Oechsle, in geringen 50 bis 55 Grad Oechsle.

Die Saeuren schwanken zwischen 7 und 14 ‰ und steigen in aussergewoehnlich geringen Jahrgaengen bis zu 17 und 18 ‰.

Die Lese beginnt in der Regel im ersten Viertel des Oktober, in heissen, trockenen Sommern auch schon Ende September. Sie wird in der Stadt Gruenberg auf Grund einer Kabinettsorder Koenig Friedrich Wilhelms IV vom Magistrat festgesetzt und feierlich eingelaetet. Nur ein Teil der Weinbergbesitzer presst die Trauben selbst, die Mehrzahl, besonders die Besitzer kleinerer Gaerten, liefern die Trauben an die Winzergenossenschaft oder an die Weinhaendler. Vor einigen Jahrzehnten erfolgte auch ein grosser Versand von Gruenberger Speisetrauben an die grossen Staedte, der jetzt jedoch nicht mehr besteht [...].*

* Registratur des Kreis Ausschusses des Kreises Gruenberg. Acta betreffend: Weinbauausschuss der Landwirtschaftskammer Niederschlesien. Abt. K II. Titel III B. Fach 5. Nr 8. Vol. II. 1926-1934.

Dobór odmian dla Zielonej Góry

Dalszy ciąg ze strony 3

Z zapisów zachowanych w archiwum Mieczysława Kaszuby możemy się dowiedzieć, że w latach 1967-1968, kiedy to zbliżał się już kres przemysłowej uprawy zielonogórskich winnic, wśród odmian uprawianych na plantacjach Lubuskiej Wytwórni Win znajdowały się m.in. Królowa Winnic, Perła Czabańska, magdalenki, Riesling x Sylwaner (Mueller Thurgau), Portugalskie Niebieskie, Traminer i Chrupka Różowa.

Jak wynika z wielowiekowej praktyki, wspartej współczesną wiedzą, w Zielonej Górze można uprawiać odmiany winorośli wymagające od momentu pęknięcia pąków do pełnej dojrzałości jagód SAT 2600-2700°C, co odpowiada według dawnej klasyfikacji odmianom dojrzewającym nie później niż 15 dni po Chasellas d'Ore, uznanej za wskaźnikową. Byłyby to zatem odmiany bardzo wczesne (SAT 2200-2400°C) i wczesne (2400-2600°C). Należy jednak wziąć pod uwagę, że w sprzyjających warunkach może na naszym terenie udawać się także uprawa odmian późniejszych.

[fragment książki Mirosław Kuleby „Ampelografia Zielonej Góry”, przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo ProLibris]

Winnica KINGA

Winnica państwa Haliny i Wojciecha Kowalewskich w Starej Wsi koło Nowej Soli została założona w roku 1985. Pierwsze 240 krzewów winorośli, odmiany Skarb Pannonii (czyli węgierskiego złożonego mieszańca Pięknej z Cegled i Królowej Winnic), zostało sprowadzonych ze szkółki winorośli spod Ostrowa Wielkopolskiego.

Po trzech latach trwania przygody z winogronem plantacja rozrosła się do ośmiu tuneli foliowych z całkowitym nasadzeniem 2.500 krzewów. Zbiory w zależności od roku wynosiły od 3 do 7 ton owoców deserowych, które znajdowały coraz większe uznanie na lokalnym rynku.

W roku 1996 córka państwa Kowalewskich zajęła się, w ramach pracy dyplomowej w Liceum Plastycznym w Zielonej Górze, opracowaniem znaku firmowego, wystroju stoiska promocyjnego i firmowych gadżetów. Właśnie od jej imienia winnica przyjęła wówczas nazwę „Kinga”, która funkcjonuje do dzisiaj - chociaż tamta, pierwsza winnica, niestety już nie istnieje.

Katastrofalna powódź, która przewaliła się przez dorzecze Odry w pamiętnym roku 1997, doszczętnie zniszczyła młode nasadzenia. Winnica położona jest w miejscu niezbyt bezpiecznym - na polderze, u podnóża wału przeciwpowodziowego. Rozlane wody Odry zatopiły ją, wraz z domem państwa Kowalewskich, na długie tygodnie. Potop przetrwał, niczym symbol, tylko jeden krzew.

Jesienią tego samego roku winiarze nawiązali kontakt z Instytutem Winoroślowym w Kiszyniowie, stolicy Republiki Mołdawskiej. Wczesną wiosną roku następnego przywieźli stamtąd nowy materiał szkółkarski, składający się z nie tylko z wielu nowych, interesujących odmian deserowych, ale i z odmian moszczowych. Państwo Kowalewscy postanowili bowiem, że odtąd oprócz dostarczania świeżych winogron deserowych na rynek spróbują uruchomić produkcję własnego wina.

Dzisiaj zbierają delikatесowe owoce deserowe z 2.500 krzewów rosnących w tunelach, od dwóch lat wytwarzają też wino z 2.000 krzewów odmian przemysłowych. Dotychczas gotowy produkt był przeznaczony dla przyjaciół i znajomych, ale powodzenie trunków spowodowało poważne zainteresowanie się winiarstwem młodego pokolenia, czyli córki Kingi Katarzyny Kowalewskiej-Koziarskiej z mężem Robertem Koziarskim. Oprócz wina, winnica produkuje octy winne, kiszone liście winorośli, koreczki i sałatki winoroślowe. Drobne przetwórstwo dobrze się rozwija, stale powiększana jest także baza do produkcji wina. Nowymi nabytkami są prasa hydrauliczna do wyciskania moszczu i szypułkownica-miazgownica, sprowadzone tego lata z Moraw. Ostatnie pięć lat to również rozwój szkółki, która dzisiaj oferuje w sprzedaży 40 różnych odmian winorośli.

Milowym krokiem w historii winnicy „Kinga” stał się rok 2004. Dokupiono 1 hektar ziemi pod uprawę polową, z czego pół hektara zostało już obsadzone odmianami moszczowymi, w większości szczepami mołdawskimi, sprowadzonymi z Kiszyniowa.

Jak winiarze spod Nowej Soli widzą przyszłość swojej winnicy? Mają nadzieję, że wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i nowa ustawa winiarska otwierają nowe możliwości. Z optymizmem podkreślają, że tylko od pomysłowości producentów będzie zależeć powodzenie ich działań - w winiarstwie bowiem, bez względu na wszystko inne, od winiarza zależy najwięcej.



Wieża winiarska z Budachowa

Dalszy ciąg ze strony 4

I wreszcie dochodzimy do dachu. Piękna forma jak czapa przykrywa ciekawą formę i konstrukcję obiektu. Typu mansardowego, czterospadowy, kryty dachówką karpiońską w łuskę, zakończony w kalenicach gąsiorami, swoją formą nawiązuje do konstrukcji dachowej kryjącej obiekt dworku znajdującego się w bliskim sąsiedztwie. Należy przypuszczać, że budowle te zostały wzniesione w jednym czasie, a wiadomym jest z inwentaryzacji konserwatorskiej, że dwór w Budachowie wzniesiony został w końcu XVIII wieku.

Elementem zamykającym bryłę domku jest zakończenie dachu drewnianą wieżyczką, krytą blachą i zakończoną metalową sterczyną. Lekka konstrukcja wieżyczki, oparta na czterech słupkach, bez zamknięcia przestrzeni międzykondygnacyjnej, sugeruje jej funkcję jako wywietrznika".

Ponad cztery lata złożony pod wiatą domek czekał na swoją kolej do rewaloryzacji, a nieco dłużej na zasłużony podziw. Rozpoczętą w 1980 r. rekonstrukcję domku poprzedziła spontaniczna akcja pracowników muzeum z Zielonej Góry, dzięki której porozrzucane i niszczące elementy ułożono według numerków przybitych w czasie rozbiórki, a całość przykryto tymczasową wiatą.

Obiekt stanął w planowanym i uzgodnionym wcześniej miejscu dzięki ekipie sprowadzonej z Gniezna, a rozpoczęte w 1981 r. prace kontynuowały kolejno grupa cieśli ze skansenu w Wolsztynie i ekipa z Muzeum Etnograficznego w Ochli. Jego wykończeniem i wyposażeniem zajęto się znacznie później, korzystając z eksponatów przekazanych z Działu Winiarskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Tak oto mamy przed oczyma obiekt o ciekawej i pięknej sylwetce, zaliczany do unikalnych zabytków budownictwa drewnianego na terenie Środkowego Nadodrza, ale także jeden z nielicznych już przykładów architektury winnic w naszym regionie. Przeniesienie do skansenu było jedynym sposobem uratowania tego cennego obiektu od zupełnego zniszczenia i zapomnienia.

Zdzisława Kraśko *



Wieża winiarska z Budachowa jest dzisiaj jednym z najpiękniejszych obiektów Muzeum Etnograficznego w Ochli

* mgr inż. **Zdzisława Kraśko** jest autorką inżynierskiej pracy dyplomowej poświęconej rekonstrukcji zabytkowego domu winiarza, zachowanego na terenie dawnych winnic w Budachowie, oraz inicjatorką przeniesienia tej budowli do skansenu budownictwa wiejskiego w Ochli. Pełni funkcję kustosa Działu Winiarskiego w Muzeum Ziemi Lubuskiej, jest autorką publikacji z zakresu muzealnictwa i historii winiarstwa.

Obserwacje fenologiczne

Kwitnienie winorośli przeciągnęło się do trzeciej dekady czerwca z powodu wyjątkowo chłodnej i deszczowej w tym roku wiosny. Również czerwiec i lipiec obfitowały w opady, które spowodowały w niektórych ogrodach masowe wystąpienie chorób grzybowych. Mimo właściwej ochrony chemicznej oraz przykładowego prowadzenia krzewów mączniak właściwy poraził nasadzenia Kadarki i Kodrianki na winnicy państwa Krojciaków w Górzycowie koło Cigacic. Bardziej odporny Concord nie uległ mączniakowi. Również na winnicy „Kinga” państwa Haliny i Wojciecha Kowalewskich w Starej Wsi koło Nowej Soli mączniak zaatakował wrażliwsze odmiany Skarb Pannonii i Chrupka Złota w jednym z tuneli foliowych. Nie pomogła dość intensywna ochrona chemiczna.

18 sierpnia dojrzały w pełni winogrona na pomnikowym, mierzącym 47 cm obwodu, krzewie odmiany Sylvaner, rosnącym w opuszczonym ogrodzie przy ul. Wandy 50. Na krzewie, pozbawionym jakiegokolwiek ochrony, nie zaobserwowano żadnych objawów chorób grzybowych. Pierwsze jagody zaczęły się też wybarwiać na rosnącym obok krzewie odmiany Blauer Portugieser. Biorąc pod uwagę niekorzystne warunki pogodowe tego lata, zwraca uwagę wczesna pora dojrzewania starych klasycznych szczepów rosnących w gruncie, podczas gdy nowszym, najwcześniejszym mieszańcom - jak np. Aurora, wiele jeszcze do pełnej dojrzałości brakuje.

Na winnicy „Kinga” w Starej Wsi koło Nowej Soli już w drugiej dekadzie sierpnia zakończono zbiór winogron z rosnących w foliowych tunelach krzewów deserowej odmiany Bolgar. Kończy się zbiór Boglarki, zaczyna Jałowińskiego i Agatu Dońskiego. Wkrótce dojrzeją winogrona odmian Alden, Schuyler, Liana i Mołdowa.

winiarz
ZIELONOGÓRSKI

Planuje publikować winiarz i produkcję wino
Adres redakcji: ul. Wyspańskiego 40/8 • 63-400 Zielona Góra
tel. 10861 524 1 • 27 e-mail: zuebar@wp.pl